

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, poniedziałek, 14 maja 1945

Nr 76

Z bałtycką falą

Koło historii stwarza momenty przełomowe, a Naród co ich nie wyczuwa, gubi swój los i zaprzepaszcza możliwości rozkwitu. Powrót do morza i mocne oparcie się o brzeg Bałtyku, to przełom jaki dokonał się w życiu naszego Narodu i państwowego bytu.

Gdańsk, Gdynia, Kołobrzeg i Szczecin są kamieniami węgielnymi naszej siły.

Pomimo zniszczenia kraju, pomimo smutnej ruiny pozostawionej na każdym niemal polu, dotkniętym zabórczą ręką germańską, nie można dopuścić, by sprawa morska zeszła na plan dalszy, by wymykała się — w nawale innych spraw — z pola widzenia ogółu i każdego przeciętnego obywatela.

Mieliśmy skrawek Bałtyku do roku 1939. Niestety, i tego skrawka — choć był najdroższym klejnotem naszej Ojczyzny — nie umieliśmy cenić. Nasze podejście do spraw morskich opierało się wcale na świętowaniu, aniżeli na dokonaniach. Gdynia — to był zryw potężny, ale gdy stanął ten port polski, brak było wytrwania, brak walki, brak uświadomienia, że każdy czyn winien wzmacniać morski potencjał naszej siły. W 1935 r. posiadaliśmy prymat obrotów na Bałtyku, a w 2 lata później oddaliśmy go Szczecinowi, notując smutne fakty przetrwania się towarów polskich na inne porty Bałtyku.

Do poziomu nie dorosła również polska inicjatywa prywatna. Nie potrafiliśmy niestety rozbudować naszej floty handlowej. Porty polskiego obszaru celnego obsługiwały więc w dziewięćdziesięciu kilku procentach bandery obce. Stanowiło to dla nas roczną stratę 120 milionów złotych, wpłacanych obcym armatorom. Nasza rodzima flota handlowa wyrażała się cyfrą 100 tys. ton, podczas gdy w stosunku do ludności tonaż nasz winien wyrażać się cyfrą 6-krotnie większą. W tym zaś czasie, gdy wszystkie nasze siły winny zespalać się nad podniesieniem tonażu, „Stocznia Gdańska — Spółka Akcyjna” zajęta była... produkcją wózków na śmiecie dla miejskich zakładów oczyszczenia Gdyni.

Dzisiaj należy sobie z tych błędów zdać sprawę. Wysiłki Państwa musi poprzeć całe społeczeństwo i każda jego warstwa, gdyż tylko wielka, wspólna praca, pozwoli nam odrodzić się na morzu. Przez morze musimy podźwignąć życie gospodarcze i na nim oprzeć stały rozwój naszej handlu. Czynniki te, poparte siłą militarną, przekształcają Polskę w państwo morskie, zdolne do zrealizowania państwowych idei. Program morski musi być podjęty natychmiast i winien obejmować: stworzenie baz militarnych łącznie z wzrostem floty wojennej, natychmiastowe uruchomienie portu szczecińskiego — jako najmniej zniszczonego, pełne wykorzystanie portu gdańskiego — naturalnego portu morskiego Polski, odbudowanie zniszczonego portu gdyńskiego i powiązanie gospodarcze obu ostatnich portów w jeden kombinat morski. Wszystkie siły wewnątrz kraju, muszą być nastawione w kierunku współdziałania w tym dziele. Przemysł, handel i drobna wytwórczość muszą podjąć pracę z nastawieniem na przyszłość. Jest zrozumiałym, że import w pierwszych latach będzie przewyższał eksport. Lecz sytuacji tej będą podlegały wszystkie kraje zniszczone wojną.

Ożywić należy odcinek przemysłu rybnego. Budowa względnie zakup kutrów rybackich dla połowów przybrzeżnych i ługrów dla połowów dalekomorskich umożliwią wykorzystanie morza dla potrzeb rynku krajowego. Przemysł prywatny może w tym zakresie odegrać znaczną rolę. Na ogół mało spożywalny ryb, a dziedzina przetworów rybnych była u nas prawie nieznana. Mięso ryb posiadające tyle odżywczych składników, było u nas

Armia Czerwona wzięła setki tysięcy Niemców do niewoli

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 12 maja:

12 maja wojska Frontu Leningradzkiego w dalszym ciągu przyjmowały formacje i jednostki kurlandzkiego ugrupowania wojsk niemieckich, które skapitulowały. Od 9 do 12 maja poddało się do niewoli 140 408 żołnierzy i podoficerów, 5 083 oficerów i 28 generałów. Wśród wziętych do niewoli generałów, oprócz poprzednio już wymienionych, znajduje się szef sztabu kurlandzkiej grupy armii niemieckich, generał leutnant Ferg, dowódca 38-go korpusu generał artylerii Herzog, dowódca 1-go korpusu generał leutnant Udinger, dowódca 10-go korpusu generał artylerii Tomaszyn, dowódca 205-ej dywizji piechoty generał Gize, dowódca 132-ej dywizji piechoty generał major Domen, dowódca 225-ej dywizji piechoty generał major Risse, dowódca 300-ej dywizji piechoty generał major Ebert, dowódca 81-ej dywizji piechoty generał leutnant Bentzen, dowódca 16-go korpusu generał leutnant Weber, dowódca 207-ej dywizji ochronej generał major Bauer, komendant kurlandzkiego rejonu umocnień generał leutnant Bandt, komendant Libawy generał major Mueller, naczelnik zaplecza kurlandzkiego ugrupowania armii generał major Rausser, szef służby weterynaryjnej kurlandzkiej grupy armii generał leutnant Keller. W tym czasie przyjęto i obliczono zdobyć: samolotów — 75, czołgów i dział samochodowych — 307, dział polowych — 1 427, moździerzy — 557, ciężkich karabinów maszynowych — 3 879,

karabinów i ręcznych karabinów maszynowych — 52 887, czołgów pancernych — 157, samochodów — 4 281, traktorów i ciągników — 240, wozów ze sprzętem wojennym — 3 442, koni — 14 056.

Wojska 2-go Frontu Białoruskiego, przy ujściu rzeki Wisły, na wschód od Gdańska, na mierzei Putziger-Nerung, na północny wschód od Gdyni i na wyspie Bornholm kończyły przyjmowanie niemieckich wojsk, które skapitulowały. Od 9 do 12 maja poddało się do niewoli 59 106 żołnierzy i podoficerów, 1 728 oficerów i 12 generałów. Wśród wziętych do niewoli generałów, oprócz poprzednio już wymienionych, znajduje się szef sztabu 2-ej armii niemieckiej generał major Macher, szef grupy 2-ej armii generał leutnant Noak, dowódca 20-go korpusu generał piechoty Speck, zastępca dowódcy 203-ej dywizji piechoty generał major Grotten.

W Czechosłowacji i Austrii wojska 1-go, 4-go, 2-go i 3-go Frontów Ukraińskich w dalszym ciągu oczyszczały zajęte rejonu od luźnych oddziałów z grupy wojsk generała feldmarszałka Schernera i generała pułkownika Wellera.

Wojska 1-go Frontu Ukraińskiego od 9 do 12 maja wzięły do niewoli 165 000 poddających się w nieładzie niemieckich żołnierzy i oficerów i 7 generałów. Wśród wziętych do niewoli generałów, oprócz poprzednio wymienionych, znajduje się szef wojsk inżynierskich 4-ej pancernej armii generał leutnant Bardin, generał służby medycznej Janzon, dla specjalnych zleceń przy pro-

tektoracie Czech i Moraw generał leutnant Hitzger.

Wojska 4-go Frontu Ukraińskiego wzięły do niewoli od 9 do 12 maja, poddających się w nieładzie, 56 280 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Wojska 2-go Frontu Ukraińskiego od 9 do 12 maja wzięły do niewoli 135 000 poddających się w nieładzie niemieckich żołnierzy i oficerów i 8 generałów. Wśród wziętych generałów znajduje się dowódca 49-go górskiego korpusu strzelców generał leutnant Lesie, dowódca 72-go korpusu armii generał leutnant Schmidt, dowódca 6-ej dywizji pancernej generał leutnant Waldenfels, dowódca 76-ej dywizji piechoty generał major Rerner, dowódca 320-ej dywizji piechoty generał major Gillan, naczelnik sztabu 4-go okręgu wojennego generał major Gierlach, komendant obsługi lotniczej generał major Nichus.

W tym czasie wojska frontu wzięły następującą zdobycz: samolotów — 50, czołgów i dział samochodowych — 291, dział polowych — 658, ciągników pancernych — 269, samochodów — 2 100.

Wojska 3-go Frontu Ukraińskiego od 9 do 12 maja wzięły do niewoli 114 766 poddających się w nieładzie niemieckich żołnierzy i oficerów oraz 5 generałów.

W ten sposób wzięto ogółem od 9 do 12 maja na wszystkich frontach przeszło 700 000 niemieckich żołnierzy i oficerów i 63 generałów, licząc również grupę niemieckich żołnierzy i oficerów, którzy 11 maja zakończyli oddawanie się do niewoli wojskom 3-go Frontu Białoruskiego.

Związek Radziecki otrzymuje depesze gratulacyjne z okazji zwycięstwa

Moskwa, 13. 5. — W dalszym ciągu napływają depesze z okazji zwycięstwa — z całego świata.

Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej wysłał depeszę następującej treści:

Do Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Marszałka J. W. Stalina

„W związku z zwycięskim zakończeniem wojny przeciwko Niemcom hitlerowskim i w związku ze zwycięstwem, które zbawiło kulturę i cywilizację ludzkości od faszystowskich barbarzyńców — zasyłamy Panu i całemu narodowi radzieckiemu najgorętsze gratulacje i pozdrowienia.

Wierzymy głęboko, że zwycięstwo odniesione dzięki Związkowi Radzieckiemu i jego dzielności oraz dzięki jednoci państw sojuszników, walczących z hitleryzmem jeszcze bardziej wzmacni braterstwo słowiańskich narodów i stworzy mur obronny wokół Polski.

Nierozrwalna przyjaźń narodów Związku Radzieckiego wyciągnęła do nas bratnią rękę pomocy i wygnała niemieckich zabórców. Dumni jesteśmy z tego, że Wojska Polskie wzięły udział w walce o wolność Ojczyzny i zniszczeniu Niemiec faszystowskich.

Przyjaźń między naszymi narodami, która pomogła wywalczyć nam wolność i niepodległość, bez wątpienia pomoże nam w osiągnięciu trwałego pokoju.

Prezydent K. R. N. Bierut,
Premier Osóbka-Morawski,
Marszałek Rola-Żymierski.

Warszawa, 9 maja 1945 roku.”

zbyt drogie. Do odleglejszych miejscowości w ogóle nie docierało. Obecnie dostawa jego na rynki wewnątrz kraju przyczyni się do poprawy sytuacji aprowizacyjnej w miastach i podniesie materialnie element, zamieszkujący wybrzeże.

Tak przedstawiają się w najogólniejszych zarysach sprawy związane z oparciem się Polski o Bałtyk. Los leży w naszych rękach. Warto, by nie utonął tylko w hałasach — których mnogością łatwo się zachłysnąć.

Morze to przede wszystkim warstwą twardej i nieustępliwej pracy. O tym trzeba pamiętać.

Józef Tułasiewicz.

Marszałek Stalin przesłał następującą odpowiedź:

Do Pana Prezydenta K. R. N. Bieruta, do Pana Premiera Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej E. Osóbki-Morawskiego, do Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego Marszałka M. Roli-Żymierskiego

Warszawa.

„Proszę Panów przyjąć moje podziękowanie za ich przyjacielską gratulację z powodu zwycięstwa nad wrogiem słowiańskich narodów, niemieckim imperializmem.

W imieniu Narodu Radzieckiego i ode mnie pozdrawiam bratni Naród Polski, który również przyczynił się do wywalczenia tego wielkiego zwycięstwa.

Zyczę Panom i całemu Narodowi Polskiemu powodzenia w odrodzeniu silnej, niezależnej i demokratycznej Polski.

J. Stalin.”

Dalsze depesze nadesłali: Marszałek Broz-Tito, General de Gaulle, Prezydent Rządu Narodowego Republiki Chińskiej Tsian-Dżun-Dzen, Regenci Bułgarii — Ganiew, Boboszewski i Pawłow.

Marszałek Stalin i Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Kalinin przesłali wszystkim nadawcom depesz telegramy z podziękowaniem, utrzymane w bardzo serdecznym tonie.

„Neutralni oszaleli”

Nowy Jork, 13. 5. (TASS). — Prasa amerykańska ostro potępia przedstawicieli państw neutralnych, którzy wyrazili Niemcom kondolencję z powodu śmierci Hitlera. „New York Herald Tribune” opublikował artykuł pt. „Neutralni oszaleli”. „Narody walczące — pisze autor — zdają sobie sprawę, że nie mogą wiele oczekiwać od krajów, które trzymały się na uboczu podczas największego kryzysu ludzkości. Świat jednak nie zapomni i nie wybaczy leż, wylanych przez de Valere i Salazara z powodu śmierci Hitlera bez względu na to, czy kierowały nimi szczerze uczucia, czy też względy dyplomatyczne”.

Aresztowanie de Brinona i Darnana

Paryż, 13. 5. (TASS). — Agencja „France Press” donosi, że były poseł „rządu” Vichy przy niemieckich władzach okupacyjnych w Paryżu, de Brinon, został aresztowany w strefie 1-ej armii francuskiej i natychmiast osadzony w więzieniu.

W północnych Włoszech aresztowano kierownika milicji faszystowskiej „rządu” Vichy — Josepha Darnana.

Ratyfikacja układu polsko-radzieckiego

Krajowa Rada Narodowa na posiedzeniu swym w dniu 5 maja r. b. ratyfikowała jednoznacznie, wśród żywiołowej manifestacji, umowę między Polską i Związkiem Radzieckim.

Jak donosi z Moskwy agencja Tass, w dniu 11 maja br. Prezydium Najwyższej Rady Związku Radzieckiego ratyfikowało umowę o przyjaźni, pomocy wzajemnej i powojennej współpracy między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską, podpisaną w Moskwie 21. IV. 1945 r.

Flota niemiecka będzie użyta przeciwko Japonii

London, 13. 5. — Admiralicja brytyjska wydała rozkaz skierowany do wszystkich niemieckich okrętów wojennych, statków handlowych i pomocniczych. Mają one dobić do najbliższych portów, jeśli są na morzu. O ile znajdują się w portach, nie wolno im odpłynąć.

Według obliczeń admiralicji, niemiecka flota wojenna składa się w chwili obecnej z około 300 łodzi podwodnych, kilkunastu kontrtorpedowców i dwóch krążowników „Nürnberg” i „Prinz Eugen”. Flota ta, po przejęciu przez aliantów, będzie użyta do walki przeciwko Japonii.

Przed inwazją na Japonię

London, 13. 5. — Agencja United Press podaje, że admirał Niemitz oświadczył, że obecnie opracowane są plany inwazji na japońskie wyspy macierzyste. Siły lotnicze, niezwykłe obecnie wojną w Europie, już w najbliższej przyszłości będą mogły przyspieszyć tempo działań wojennych przeciwko Japonii. Siły morskie wzmożą również swoje ataki, co oznacza, że marynarka japońska spotka się obecnie z całą flotą amerykańską i angielską z Atlantyku.

Japonia „wypowiada” pakt trzech

Nowy Jork, 13. 5. — Premier japoński Togo złożył oświadczenie, w którym określa kapitulację Niemiec jako zdradę wobec Japonii. Równocześnie Togo zaznaczył, że Japonia wypowiada pakt trzech, gdyż „oś” już nie istnieje.

Zakaz istnienia partii hitlerowskiej w Austrii

Wiedeń, 13. 5. (TASS). — Rząd Tymczasowy w Austrii powołał uchwałę o zakazie istnienia partii hitlerowskiej. Cały majątek partii przechodzi do rozporządzenia Republiki Austriackiej. Wszyscy, którzy są jeszcze członkami tej partii lub pracują na jej rzecz, zostaną skazani na karę śmierci, a majątek ich ulegnie konfiskacie.

NSDAP przestała istnieć

London, 13. 5. — Admirał Dönitz wydał zarządzenie o rozwiązaniu NSDAP.

Żądanie abdykacji króla belgijskiego

Bruksela, 13. 5. — Belgijski komitet wykonawczy partii socjalistycznej ogłosił komunikat, zawierający żądanie abdykacji króla Leopolda.

FRASZKA POLITYCZNA



rys. W. Gawęcki

Ma — czego chciał...

Wodza „Szkoplandii” — Adolfa Hitlera
(Co zwał się Rzeszy ojcem)
Nową zbudować wzięła chętką szczerą
Europę — „Nur für Deutsche”.
Nawet rozpoczął — ale złapał guza
(Los niespodzianki chociaż)
— I dzisiaj musi na jej dawnych gruzach
Europę nam budować! —

Stefan Sojecki

Nominacja ministra odbudowy kraju

Warszawa, 13. 5. — Prezes Krajowej Rady Narodowej ob. B. Bierut mianował prof. Michała Kaczorowskiego ministrem odbudowy kraju.

Minister Kaczorowski urodził się w Częstochowie w roku 1897. W czasie wojny światowej bierze czynny udział w walkach wyzwoleniczych na terenie Śląska. Po zakończeniu działań wojennych rozpoczyna studia prawno-ekonomiczne na Uniwersytecie Warszawskim. Jest działaczem Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i współpracownikiem redakcji „Robotnika”. W administracji państwowej zajmuje stanowisko naczelnika Wydziału Ekonomicznego w Ministerstwie Skarbu. Bierze udział w pracach Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej i zostaje wybrany członkiem zarządu tego Towarzystwa oraz wiceprezesem komisji planowania regionalnego okręgu warszawskiego. Podczas okupacji prowadzi nadal badania w zakresie planowania. Dnia 10 listopada 1944 r. zostaje mianowany w Lublinie szefem biura planowania i odbudowy. Prof. Kaczorowski jest członkiem P. P. S.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy Minister Kaczorowski oświadczył: „Najsilniejszy cios wróg wymierzył w serce kraju — Warszawę. Naczelny nasz zadaniem winno być odrodzenie dziedziny wytwórczej przez odbudowę rolnictwa, komunikacji oraz dźwignięcie z upadku kultury polskiej. Jakkolwiek niezmierznie ważna jest kwestia mieszkaniowa, tym niemniej oddać musimy pierwszeństwo odbudowie obiektów przemysłowych i gospodarczych.

Warszawa jest predestynowana do odegrania pierwszorzędnej roli w zakresie kierowania układem stosunków z naszymi sąsiadami, w pierwszym rzędzie ze Związkiem Radzieckim. Z tych względów odbudowa Warszawy jest punktem węzłowym odbudowy kraju. Następnym zagadnieniem jest sprawa odbudowy obu naszych portów — Gdańska i Gdyni, dalej Poznania oraz setek zniszczonych miast i miasteczek.

Osobną pozycję w planie odbudowy kraju stanowi problem wsi. Wylaniają się dwa punkty zasadnicze: usunięcie zniszczeń i przebudowa ustroju rolnego. Rozwiązanie tych zadań warunkuje utrzymanie produkcji rolnej. Do realizacji tych zadań przystępujemy w porozumieniu z Min. Rolnictwem i Reform Rolnych.”

Z niwy artystycznej

Recital Szopenowski
Franciszka Łukasiewicza

Można było przypuszczać, w każdym razie mieć nadzieję, że tak czystej wody szopenista, tak kipiący odwrotością dzieł szopenowskich pianista, jak od dawna już uznawany za Franciszka Łukasiewicza, urządził powróciwszy po pięcioletnim wygnaniu i tułaczce do Poznania, wiecór, poświęcony wyłącznie poniewieranej tu przez tyle lat twórczości naszego największego kompozytora. Cieszyć się zatem wypada, że rachuby czy nadzieje nasze nie zawiodły, że spełniły się nawet rychlej, niż można się było spodziewać. Ostatniego piątku (11 maja) odbył się bowiem w Teatrze Wielkim pierwszy powojenny recital szopenowski, na którym usłyszeliśmy w wykonaniu Łukasiewicza szereg arcydzieł Szopena, ciężaru gatunkowego — jak na tego kompozytora — pierwszorzędne, bo balladę g-moll, scherzo h-moll, fantazję f-moll, polonez as-dur, nokturn fis-dur, trzy wyborne etudy, cztery preludia, dwa mazurki i dużo misternych, muśniętych, owianych technicznymi szczytami poezji dodatków.

Omówiwszy jednak już raz na innym miejscu poziom, właściwości i osobliwości gry naszego pianisty, uważamy, że poznaliśmy jego indywidualność artystyczną o tyle dostatecznie, że nie potrzebujemy jej tu analizować od nowa i rozwodzić się nad nią obszerniej. Powiemy tylko krótko, że dość dużo z tego

Z gruzów powstaje nowa Warszawa

Biuro Odbudowy Stolicy tzw. B. O. S. wspierane wydatnie materialnie przez całe społeczeństwo polskie, podjęło już szereg prac w zakresie odbudowy Warszawy. Z inicjatywy Ministerstwa Oświaty tworzy się bibliotekę skupiającą dzieła o treści naukowej, technicznej i książki o Warszawie. Księgozbiór otrzymał nazwę Państwowej Biblioteki Technicznej a celem jego jest przygotowanie materiału teoretycznego z zakresu urbanistyki, architektury oraz inżynierii dotyczącego odbudowy kraju. Na terenie górnego i dolnego Ujazdowa wykonuje się prace nad montowaniem domków fińskich, przeznaczonych dla pracowników zatrudnionych przy odbudowie Stolicy. W domkach tych będą również umieszczone pracownie Biura Odbudowy Stolicy. Obecnie na terenie Ujazdowa toczą się prace nad uporządkowaniem całego terenu, przy czym rozebrano już około 400 mtr. sześciennych murów, wyremontowano sieć kanalizacyjną i uruchomiono studnię artezyjską, która obsługuje teren aż po Pl. Zbawiciela i Pl. Unii Lubelskiej.

W bież. roku mają być oddane do użytku cztery dzielnice: Bielany, Żoliborz, Mokołów i Saska Kępa. Przeprowadzono przegląd budynków i ustalono, które domy nadają się do odbudowy. Domy te po zaopatrzeniu w wodę, gaz i światło już w najkrótszym czasie oddane zostaną do użytku. W czasie przeglądu dzielnic ustalono również miejsca, gdzie staną budynki użyteczności publicznej. Realizację tych gmachów, podobnie jak teatrów, kin i szkół odłożono na czas późniejszy, gdyż obecnie cały wysiłek skierowano na doprowadzenie do stanu użytkowego istniejących

budynków. W wymienionych dzielnicach, będących pierwszym fragmentem nowej Warszawy, podjęto roboty około rozbiórki zniszczonych domów. Architekci, pracujący przy odbudowie biorą pod uwagę przyszły wygląd Stolicy i pod tym kątem widzenia projektują wszelkie innowacje.

Wydział architektury zabytkowej przeobraża inwentaryzację zabytków Stolicy i wzięł pod swoją ochronę 50 budynków m. in. Pałac Lubomirskich, Min. Skarbu, Pałac Prymasowski, Min. Rolnictwa, Biblioteki Działalności, Resursę Kupiecką i Pałac Błanka. Prace zabezpieczające w Łazienkach są na ukończeniu. W najbliższych dniach rozpoczyna się remonty kościołów św. Anny, Kościoła Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, OO. Marianów na Bielanych, Kapucynów na Miodowej oraz SS. Sakramentek na Nowym Mieście.

Dzięki posiadaniu pomiarów, wszystkie zabytki na Starym Mieście będą odrestaurowane. Pałace i gmachy zabytkowe zostaną oddane do użytku instytucjom publicznym z tym, że dana instytucja będzie odpowiedzialna za należyte utrzymanie gmachu.

Na wybrzeżu Kościuszkowskim pod koniec ub. miesiąca uruchomiono elektrownię Warszawską. Turbo-zespół oddany został do dyspozycji zniszczonego jeszcze, ale już żyjącego i odbudowywanego się miasta. Dzieło, któremu patronuje B. O. S. przy pomocy materialnej i doradczej naszego Sojusznika, będzie wykładnikiem sił polskiego inżyniera, trudem polskiego i radzieckiego technika i robotnika.

Mydło z tłuszczu ludzkiego fabrykowali Niemcy
we Wrzeszczu koło Gdańska

Warszawa, 13. 5. (Polpress). We Wrzeszczu koło Gdańska odkryto w instytucie higienicznym eksperymentalny zakład wytwarzania mydła z ciała ludzkiego i wygotowywania szpiku z ludzkich kości.

Zwołana komisja ustaliła po dokładnych oględzinach, że w zakładzie pod kierownictwem dwóch niemieckich profesorów uniwersytetu dra prof. Spennera i dra Wohlmana prowadzono od dłuższego czasu doświadczenia nad użytkowaniem tłuszczu ludzkiego do fabrykacji mydła.

Akcja prowadzona była na wielką skalę, naliczono bowiem w „robocie” 350 trupów oraz osobno 100 głów, prócz tego na poddaszu natrafiono na niezliczony zbiór czaszek. Doświadczenia prowadzone były do końca, znaleziono bowiem około 2 kg mydełek, gotowych do użycia.

Namyslił się

Londyn, 13. 5. (TASS). — Już po osadzeniu w obozie koncentracyjnym byli hitlerowski „gauleiter” sudeckich krajów Czechosłowacji Henlein popełnił samobójstwo.

660 tysięcy uwolnionych robotników

Londyn, 13. 5. — Wojska amerykańsko-angielskie na terenie swych operacji uwolniły 660 tysięcy robotników cudzoziemskich, w tej liczbie 115 tysięcy Polaków. Na terenie poszczególnych obozów koncentracyjnych, zdobytych przez armie alianckie, przygotowuje się listy pozostałych przy życiu więźniów. Listy te zostaną doręczone poszczególnym rządóm.

Ameryka dostarczy żywności Europie

Nowy Jork, 13. 5. — Rząd amerykański postanowił dostarczać milion ton żywności miesięcznie dla Europy w ciągu roku.

Kto to zwróci?

Nowy Jork, 13. 5. — Minister finansów Morgenthau oświadczył na konferencji prasowej, że wojna do chwili kapitulacji Niemiec kosztowała Stany Zjednoczone 275 miliardów dolarów.

bogatego, różnorodnego a niezmiernie trudnego, zresztą doskonale ułożonego programu, dużo z tego skarbu niewysłowionego piękna, wykonane zostało, w całości biorąc i uwzględniając szczególnie czułą wrażliwość i wysokie wymagania, z wielką a nawet fascynującą czasami maestrią techniczną i interpretacyjną, z czułym i pełnym młodzieńczej wery entuzjazmem, z bujnym sarmackim rozmachem i temperamentem, skropowanym i zahamowanym niestety, a nawet często nieistniejącym w pierwszej, nie bardzo idealnie wykonanej części koncertu. Wypadło nam zatem, ferując wyroki, raz jeszcze stwierdzić, że forma, kształt, dźwięk i barwa, w której artysta dał wyraz każdemu uczuciu, każdej myśli, rzeczywistości każdemu marzeniu, że dyspozycja jego ogólna i doskonałość wszechstronna mają często poziom idealny, typ fantastyczny, tak zwany z „Bożej łaski”, że są w każdym razie godne szczególnego zaznaczenia.

Nie zauważyliśmy zatem u słuchaczy obojętności czy znudzenia nacechowanych twarzy, zauważyliśmy natomiast, byliśmy świadomi tego, że wstrząsnęło nimi jakieś nowe, dziwne, lecz silne uczucie o nieznanym bliżej wyrazie, że blask radości ukazał się i migotał w ich oczach. W każdym razie dał nam pierwszy recital szopenowski w owej, wyswobodzonej ojczyźnie godzinę (pierwszej połowy koncertu nie wliczając, w której artysta grał sucho i bezosobowo, ze zbytnią refleksją i zbyt skupioną powagą) frajającego upojenia artystycznego, za co podziękowano artyście huraganem oklasków.

Dr Tadeusz Nowakowski

Czytelnicy piszą:

Poznań nie ma czytelni!

Kiedy przyjechałem do Poznania, była otwarta jedna tylko restauracja, w której zajmowano stoliki już o 12-tej, by cierpliwie czekać godzinę, albo i dłużej na chwilę wydania obiadu. Po upływie miesiąca na każdym odcinku ulicy powstało kilka restauracji, kawiarni, śniadalni — aż trudno doprawdy zdecydować się, gdzie dzisiaj zjeść zupę z pory, skibkę chleba z kawiozem, czy kompot z korbala; otwierają się przestronne, białe sklepy z pięknymi brzmiącymi napisami „rzeźnictwo”, „pieczywo” — nie mogę dotąd znaleźć tylko jednego sklepu, czy bodaj wystawy ze skromnym napisem „wypożyczalnia książek”!

Wiem, że wiele zostało zniszczone, spalone, ale jednocześnie istnieje wiele mieszkań, w których nowi lokatorzy odziedziczyli między innymi meblami również i szafy biblioteczne, wypełnione książkami. I niestety — nieraz nawet nie wiedzą co z tym robić, do czego użyć — czasem rozpala się pod kuchnią ogień rozdzielami Romain Rollanda, a kartki komedii Marivaux wieszają się na gwoździu w pewnym miejscu. Pomyślny tylko — gdyby z każdego mieszkania w całym mieście oddano po kilkanaście tomów, na pewno można już uruchomić zasobną wypożyczalnię. Zachęcamy przykładem dla Poznania niech będzie krótka notatka w gazecie „Wolność” z dnia 5. 4. 45: „Przeszło 24 tysiące książek postali mieszkańcy Krasnojarska (Syberia) do rejonów wyzwolonych spod okupacji niemieckiej. Krasnojarska biblioteka kompletuje z tych książek czytelnię, z których każda liczy od 3 do 6 tysięcy”.

Mieszkańcy Poznania — przejrzyjcie swoje biblioteki i oddajcie książki dla nowej publicznej czytelni. A. S.

Oficerowie radzieccy w Norwegii

Oslo, 13. 5. (Polpress). — Wkrótce do Oslo przybędą oficerowie radzieccy w celu zajęcia się sprawą ewakuacji jeńców rosyjskich.

Jeszcze jeden „sympatyk” aresztowany

Londyn, 13. 5. — Wojska brytyjskie aresztowały najbliższego współpracownika Laval’a i zagroźnego hitlerowca De Brenau, w chwili gdy wraz z żoną przygotowywał się do ucieczki.

Gdzie jest Himmler?

Londyn, 13. 5. — Na terenach zajętych przez 7-mą armię amerykańską znajduje się największy zbродniarz świata — Himmler. Władze amerykańskie są już na jego tropie.

Londyn, 13. 5. — Na temat zniknięcia Himmlera krąży najróżniejsze pogłoski. Agencja Reutersa donosi, powołując się na informacje kół szwedzkich w Londynie, że Himmler zdołał przedostać się do Szwecji, gdzie się ukrywa.

Zbrodniarz nie może być szefem rządu

Londyn, 13. 5. — W miarodajnych kołach londyńskich oświadczone, że Dönitz nie może być szefem rządu niemieckiego jako działacz hitlerowski. Będzie on natomiast wciągnięty na listę przestępców wojennych.

Kapitulacja na wyspach Dodekanazu

Londyn, 13. 5. — Ze strefy śródziemnomorskiej donoszą, że na wyspach Dodekanazu poddało się do niewoli 25 tys. Niemców.

Na Dalekim Wschodzie

Londyn, 13. 5. — Wojska brytyjskie dokonały nowego desantu na wyspie Mindanao.

Japonia będzie w najbliższym czasie bombardowana przez 2400 nadfortec 8-go korpusu, który z Europy jest obecnie przerzucany na teren wojenny Dalekiego Wschodu.

400 fortów bombardowało ostatnio rafinerie nafty w Japonii, przy czym ani jeden samolot nie został stracony.

14 Armia Brytyjska wypiera Japończyków z Birmy. Pomiędzy Mandalay a Rangunem wojska japońskie znajdują się w panicznej ucieczce. Wojska brytyjskie spodziewają się zakończyć operację przed nastąpieniem okresu monsunu to jest mniej więcej za tydzień. Samoloty brytyjskie korzystają już z lotnisk położonych pod Rangunem.

Na Tarakau wojska brytyjskie zdobyły tereny kopalni.

Manifestacja Polskiego Związku
Zachodniego w Ostrowie Wlkp.

Ostrów Wlkp. 13. 5. — Odbyła się tu olbrzymia manifestacja Polskiego Związku Zachodniego przy udziale przedstawicieli władz wojskowych, cywilnych i społecznych. Przemawiał Prof. Fiala. Ostrów Wlkp. obejmuje patronat nad Lignicą. W najbliższych dniach wyjeżdża transport pierwszych pionierów w liczbie 1 tysiąca osób. (P. Z. Z.)

Wracają Polacy z Węgier

Łódź, 13. 5. (Polpress). Przybył do Polski z Węgier pierwszy transport uchodźców, liczący zgórą 1000 osób. Transport obejmował zarówno internowanych wraz z rodzinami, jak i osoby cywilne z Budapesztu i prowincji, poza tym robotników Polaków, wywiezionych przez Niemców na prace w okolicie Wiednia i stamtąd zbiegłych na Węgry, wreszcie grupę partyzantów polskich z Jugosławii.

Kapitulacja floty niemieckiej

Londyn, 13. 5. — Książnik niemiecki „Leipzig”, który poddał się brytyjskiej eskadrze morskiej na wodach duńskich, jest poważnie uszkodzony przez bomby brytyjskie.

Do jednego z portów szkockich zawinęło 5 niemieckich łodzi podwodnych. Dwie z nich, a mianowicie U 249 (o czym pisaliśmy wczoraj — Red.) i U 1203 znajdują się w Portland — pod strażą polskich marynarzy. Kilka ścigaczy dobiło do portów we wschodniej Anglii, gdzie się poddały.

Straty floty angielskiej

Londyn, 13. 5. — Dziennik „Evening News” podaje, że w ciągu 6 lat wojny na każdych 5 marynarzy angielskiej floty handlowej 1 zginął. 30 000 zostało zabitych lub zaginionych, 4000 jest w niewoli. 11 milionów 600 tysięcy ton z ogólnego tonażu, co oznacza 6000 okrętów, zostało zatopionych. Na początku wojny angielska flota wojenna liczyła 14 i pół miliona tonażu. W czasie wojny stocznie angielskie zbudowały około 5000 okrętów.

W ślady Laval’a

Londyn, 13. 5. — Znany wódz faszystów belgijskich — Leon Degrelle, który sfornował swego czasu legion walczący po stronie Niemców na froncie wschodnim, wylądował samolotem w Hiszpanii, przy czym poturbował się z lekka. Przewieziony został do szpitala wojskowego w San Sebastian, gdzie znajduje się pod nadzorem policji hiszpańskiej.

Przed rekonstrukcją rządu
francuskiego

Paryż, 13. 5. — Paryskie koła polityczne liczą się z rychłą rekonstrukcją rządu francuskiego, w skład którego wejdą prawdopodobnie Herriot, Blum, Reynaud oraz przedstawiciele partii komunistycznej.

Rumunia karze zdrajców

Bukareszt, 13. 5. — Rada ministrów postanowiła oddać pierwszą grupę przestępców wojennych pod sąd Trybunału Ludowego. Przed sądem stanie 46 osób, wśród nich: generał korpusu Matycz, generał Trestrianu, podpułkownik Zluteacu, były komendant obozu koncentracyjnego w Wandirke — Popescu i inni.

General Eisenhower dowódcą strefy
okupacyjnej w Niemczech

Londyn, 13. 5. — General Eisenhower obejmie naczelne dowództwo nad strefą okupowaną przez Amerykę oraz będzie członkiem głównej rady okupacyjnej w Berlinie.

General Falkenhorst w niewoli

Londyn, 13. 5. — General Falkenhorst, były głównodowodzący armii niemieckiej w Norwegii, dostał się do niewoli amerykańskiej w Bawarii.

W młodzięży siła

Wezwanie do młodzieży akademickiej

Od kierownika Koła Akademickiego przy Wlkp. wojewódzkim zarządzie Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici” otrzymaliśmy powyższe wezwanie, skierowane do ogółu młodzieży akademickiej. — Red.

Nowa Polska zrodzona z krwi i ran bohaterów wzywa nas do czynu. Rodzi się nowe życie, w którym musimy wziąć czynny udział. Winniśmy nieść oświatę między lud wiejski, uczyć go prawdziwego umiłowania ziemi rodzinnej i pracować z nim wspólnie dla dobra Ojczyzny. Pod wpływem naszej pracy winna rozjaśnić się poorana zmarszczkami twarz polskiego chłopca, w każdej chacie wiejskiej winny zagościć szczęście i radość, pieśń polska winna zabrznieć przy orce, żniwach i w długich wieczorach zimowych. Pod wpływem naszej pracy niech silniej zatętni w piersiach chłopskich serce dla Ojczyzny, dla ziemi, mowy, pieśni i sztuki ludowej.

Dużo jest wśród nas bojowników. W czasach okupacyjnych kryliśmy się w cichych chatkach wieśniaczych, poznaliśmy lud i pokochaliśmy go. Nieśliśmy dobre nowiny od chaty do chaty, podtrzymywaliśmy wiarę, że przyjdzie chwila odwetu. Dziś bądźmy „wiciarzami” łączącymi wieś z miastem, syna chłopca i robotnika, z synem mieszczaństwa, niewykształconego z inteligentem.

Spoczywają na nas oczy młodzieży wiejskiej. Ci spośród nas, którzy wywodzą się z ludu — a takich nie brak — winni stanąć w pierwszym szeregu. Bądźmy pionierami pracy na polskiej wsi!

Zapalmy „Wici”

Poznań! Miasto marzeń, miasto cudnej przyszłości już wolnej, niepodległej i sprawiedliwej Polski.

Po 5-ciu i pół latach wróciłam tutaj znowu. Nie mogłam się doczekać na wygnaniu w Ziemi Lubelskiej wiadomości, że Poznań wolny. Wiadomość ta dociera do mnie nareszcie 16 lutego. Podaję z pośpiechem kilkadziesiąt nowych wyzwoisk „wiciowców”. Już mnie nic nie powstrzyma. Maszeruję na punkt kontrolny i po tygodniu trudnej jazdy i marszu jestem w Poznaniu.

Wolny Poznań to moje „Wici”. Niosę tu żagiew serdecznych uczuć radości oraz chęci do nowej pracy. Szukam natychmiast lokalu „Wici”, wprawdzie nie znajduję go od razu. Zawiązuje się komitet organizacyjny. Jak w kalejdoskopie przechodzą wspomnienia przeżyć spod okupacji.

Kapitan Aleksander Musejkin-Muszyński urodzony w pow. konińskim, syn powstańca z 1863 r., partyzant i bojowiec.

Major Tupalski, niestrudzony działacz oświatowy, autor biuletynów i wielu artykułów, za które z miejsca szło się na rozstrzał, pisujący pod pseudonimem „Aleksander”.

Dyplomowany agronom Bronisław Drzewiecki, serdecznymi węzłami związany z Poznaniem, i wielu jeszcze innych „wiciowców”.

Wiciarze skupiają się, aby podjąć przerwana przez okupanta pracę. Na terenie poznańskim w czasie okupacji działalność „Wici” jak i działalność innych organizacji była prawie niemożliwa. Terror germański szalał. Przeszły lata walk i ukryte w sercach dążenia do czekały się chwili odrodzenia. I kiedy zwierz germański począł się cofać do swego legowiska, „Wici” rozgorzały znów jasnym płomieniem. Z hasłem „Bóg, Ojczyzna, Nauka” rozpoczynamy pracę nad odbudową naszej Ojczyzny. Wierzymy, że praca Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” ogarnie całą młodzież wiejską.

Młodzież chce pracować

Związek Walki Młodych posiada dużą ilość zarejestrowanej młodzieży, która pragnie rozpocząć względnie ukończyć naukę w różnych zawodach. Przedsiębiorstwa, chcące zatrudnić uczniów, uprasza się o skierowanie zapotrzebowania do wydziału młodzieży robotniczo-rzemieślniczej Związku Walki Młodych w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 1.

Kto przyjmuje zgłoszenia do Uniwersytetu Powszechnego?

W związku z wzmianką o powołaniu do życia Uniwersytetu Powszechnego im. Jana Kasprzowicza w Poznaniu, zawiadamia się, że zapisy przeprowadzają wszystkie organizacje dla swoich członków. Zgłoszenia przyjmuje też Inspektor Szkolny Miejski w Poznaniu — Oświata Dorosłych, ul. Słowackiego 38 — codziennie w godzinach od 12—14-tej w terminie do 22 bm.

Co obce znać możemy, co nasze musimy

Długa niewola poczyniła w naszym rozwoju kulturalnym duże luki. Byliśmy pozbawieni nie tylko muzyki polskiej ale i klasycznej. W zamian za to młodzieży dano możliwość słuchania wszelkiego rodzaju szlagierów, i choć byli między nimi utwory ładne, nie mogły przecież zastąpić nawet w części — utworów klasyków. Młodzież polska karmiona przez pięć i pół roku muzyką lekką, przyzwyczaiła się do niej i dzisiaj nie pragnie innej.

Znalazło się jednak małe grono osób, które rozumiejąc wartość muzyki klasycznej, pielęgnowało ją podczas okupacji, a obecnie kontynuuje swe zamiłowania w gimnazjalnym kółku artystycznym i współpracuje z Wielkopolską Świećlicą Ludową, będącą placówką Woj. Wydziału Kultury i Sztuki. Celem tej grupy jest szerzenie zamiłowania wśród młodzieży do muzyki narodowej i klasycznej, pieśni i tańców ludowych. Tak pojęta praca nie ma na celu zwalczania muzyki lekkiej. Chodzi o to, aby równocześnie nie zapomniiano o muzyce klasycznej, jako o tej, która podnosi ducha i była niejednokrotnie przyczyną powstania wielkich dzieł.

Rozpowszechnianie umiłowania pieśni i tańców ludowych ma na celu zapoznanie młodzieży z głęboką treścią wytworów regionalizmu. Staropolska pieśń mówi o dawnych czasach, zwyczajach, o życiu naszych ojców i

dziadów. Każdy bój, każda zmiana w życiu Narodu są upamiętnione przez nieznaną wieszczów wywodzących się z ludu. Jako Polacy winniśmy znać również tańce narodowe nie tylko z nazw. Jeżeli tańczymy nowoczesne tanga i swingi, tym więcej powinniśmy znać tańce narodowe: starego mazura, poloneza, kujawiaka, krakowiaka, polkę, oberka oraz nasze regionalne wielkopolskie tańce: przodki i wiwaty. Bowiem obce znać możemy lecz to co nasze znać musimy. To co mówi kompozytor nowoczesnego szlagiera, znajdziemy i w niektórych pieśniach ludowych. Lecz będzie to milsze dla naszego ucha.

Wspomniane wyżej koło pragnie zogniskować młode talenty i dać im poprzez popisy możliwość publicznego wystąpienia, zaś ogół młodzieży chce nauczyć ludowych pieśni polskich i tańców. Dawniej chętnych słuchaczy muzyki odstraszały wysokie ceny biletów. Koło więc chce obecnie stworzyć możliwość — w ramach pokrycia jedynie własnych kosztów — słuchania muzyki poważnej. Mamy dużo młodych talentów. Dawniej zniechęceni trudnościami, dziś będą mieć możliwość wybicia się. Koło apeluje więc do młodzieży poznańskiej o wyszukiwanie i odtwarzanie dzieł wartościowych, apeluje do obdarzonych dobrym głosem i młodych muzyków o współpracę. Zainteresowani winni zgłaszać się w Wielkopolskiej Świećlicy Ludowej ul. Kossaka 1.

Ratujmy dzieci poznańskie!

Polityka okupanta nie tylko szła w kierunku biologicznego zniszczenia żywiołu polskiego, ale także w kierunku osłabienia i podcięcia jego sił duchowych. Ofiarą tej polityki padło przede wszystkim dziecko polskie. Warunki, w jakich okupant kazał żyć dziecku polskiemu na ziemiach zachodnich, a zwłaszcza w Poznaniu, miały na celu deprawację moralną. Trzeba przyznać, że okupantowi w pewnym stopniu udało się ten nikczemny cel osiągnąć. Do tego przyczynił się w dużej mierze fakt, że masa polska była zmuszona żyć w straszliwych warunkach mieszkaniowych. Mieszkania polskie były z reguły gorsze, ciemne, wilgotne i ponure. W jednej lub w dwóch izbach gnieździło się nieraz kilkanaście osób, należących do kilku odrębnych rodzin. Dziecko z konieczności stawało się świadkiem scen i faktów, których nie powinno było widzieć, uczestniczyło w życiu zbiorowym oraz intymnym starszych, było bystrym i uważnym obserwatorem ciemnych stron życia ludzkiego, które z łatwością wydobywał na powierzchnię zły stan nerwów dorosłych, ich przemęczenie i przepracowanie, ich załamanie się psychiczne a często całkowita prostracja duchowa.

Wszystko to wywierało zgubny wpływ na

istotę moralną i duchową dziecka. Dziecko poznańskie jest przedwcześnie dojrzałe. Pięć lat zepsucia i warunków, które przypadły na okres najwrażliwszy i najbardziej decydujący dla przyszłego rozwoju — dzieciństwo, zrobiły swoje. Dziecko poznańskie wymaga szczególnej troski i opieki, szczególnego zrozumienia.

Mimo niszczących skutków okupacji sprawa nie jest beznadziejna. Mądry wychowawca i uświadomione odpowiednio społeczeństwo mogą sprawić, że dziecku poznańskiemu szybko przywrócone zostanie zdrowie moralne i psychiczne. Dlatego społeczeństwo powinno zwrócić baczną uwagę na dzieci poznańskie a nad wszelkimi dostrzeżonymi wypadkami anomalii, złego zachowania się czy nieobyczajności nie przechodzić do porządku dziennego, lecz takimi dziećmi najtroskliwiej zająć się we własnym zakresie, bądź też przekazywać je odpowiednim instytucjom wychowawczym i opiekuńczym jak np. oddziałowi opieki nad młodzieżą przy Wydziale Pracy i Opieki Społecznej m. Poznania.

Ratujmy dziecko polskie, ten najcenniejszy kruszczyk w naszym niewielkim majątku narodowym!

Mgr A. R.

Pamięci opiekuna i wychowawcy poznańskiej młodzieży kupieckiej

Poznańska młodzież kupiecka — prowadząca obecnie szereg samodzielnych placówek handlowych, — zna dobrze postać działacza Stanisława Dybickiego, zmarłego nagle w dniu 17 grudnia ub. r., na krótki czas przed swym wolnością i demokracją, które tak umiłował i które były celem jego pracowitego żywota.

Urodzony w roku 1873, Stanisław Dybicki — późniejszy działacz kupiectwa wielkopolskiego — stawiał pierwsze kroki w tej dziedzinie pracując jako uczeń w księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. Po kilku latach wyjeżdża na Górny Śląsk, gdzie doceniając olbrzymie znaczenie tej ziemi dla gospodarki narodowej, współpracuje z działaczem śląskim Miarką. Były to czasy, kiedy żywioł polski pozostający pod zaborem pruskim i doznający niesłychanego ucisku rozprzestrzenił się, aby utrzymać swą egzystencję. W Berlinie znalazła się duża grupa Polaków. Utrzymanie wśród braci na wychodźstwie polskiego ducha i kultury, powołało Dybickiego na tamtejszy teren. Jego praca w berlińskiej drukarni jest odskocznią dla działalności wśród licznej Polonii, a 18-to letni był w Berlinie, nieprzerwanym ciągiem pracy kulturalnej, poprzez którą urabiano świadomość narodową Polaków. Dybicki organizuje na nowo istniejące na terenie Berlina od roku 1891 Tow. śpiewu „Halka” i jako prezes przez 9 lat tego towarzystwa skupia w nim robotników i rzemieślników, pracując nad obudzeniem narodowym tego najbardziej licznego elementu. Organizowanie obchodów narodowych (obchód ku czci Skargi), odtworzenie „Halki” St. Moniuszki i pieśni o tematyce narodowej są elementami tej obywatelskiej pracy.

Kiedy wojna światowa kładzie na przeciąg pewnego czasu kres zaborskości pruskiej, wraz z powracającymi rodakami przybywa do Pozna-

nia Dybicki i obejmuje po swym zmarłym bracie skład wyrobów tytoniowych. Był on ofiarodawcą chorągwi, która jako pierwsza zawieszona na wieży poznańskiego ratusza świadczyła o odwiecznej polskości grodu Przemysławia. Równocześnie rozpoczyna na terenie rodzimym pracę społeczną (m. in. organizuje Czerwony Krzyż). Współpracując ze zrzeszeniem kupców branży tytoniowej, cały czas poza pracą zawodową poświęca młodzieży kupieckiej, ucząc ją fachowych zalet oraz umiłowania Ojczyzny i patriotyzmu. Pracę tą zmarły działacz prowadził do ostatnich chwil swego życia. Był zawsze gorącym zwolennikiem współpracy narodów słowiańskich. W niej oraz w szeroko pojętej demokracji (zasady jej wprowadzał w czyn i wymagał ich od wychowanków) widział przyszłość Polski.

W roku 1939 po wkroczeniu Niemców do Poznania, jako jeden z pierwszych został wywieziony do baraków na Głównę. Zwolniony stamtąd dzięki staraniom swego personelu nie opuszcza Poznania — pomimo korzystnych ofert kupców krakowskich — lecz pozostaje w ukochanym przez siebie mieście, aby w czasie okupacji kontynuować pracę wśród młodzieży.

Wychowany przez Dybickiego narybek kupiecki podjął dziś pracę w przemyśle i handlu. Energia i uczciwość wespół z zasadami jakie wpajał młodzieży zmarły działacz, stworzył z tych jednostek dzielnych kupców i przedsiębiorców zawsze z miłym rozróżnieniem wspominających postać dawnego szefa. Warto też nadmienić, że jeden z wychowanków Dybickiego, Jan Schmidt otworzył obecnie pierwszą na terenie Poznania pracownię wyrobów szklano-sanitarnych przy ul. Patrona Jackowskiego 32), która to placówka ma służyć społecznym celom w zakresie swej produkcji.

J. T.

Hold bohaterom walk konspiracyjnych

Warszawa, 13. 5. (Polpress). Tak chciał dziwny zbieg okoliczności, że dnia 9 maja 1945 roku, w dniu, kiedy cały świat święci ostateczne zwycięstwo nad morderczym faszyzmem, w dniu, kiedy na całym świecie rozbrzmiewa drogą okupione słowo „pokój”, składamy hold szczerkom 9-ciu bohaterów, bojowników konspiracyjnych walk o niepodległą demokratyczną Polskę.

Zieleniejący już z daleka wojskowy cmentarz Powązkowski, prócz nieprzebranej zieleni i bieli pni brzoźowych, czerwieni się lasem sztandarów czerwonych i białoczerwonych. To organizacje młodzieżowe całego kraju ze ZWM na czele, którego członkami byli polegli bohaterowie, składają hold swoim współtowarzyszom.

9 grobów, 9 trumien, na każdej trumnie tabliczka. Na każdej tabliczce: nazwisko, pseudonim... wiek, przeżyte lata. Jakież to mało: 21 lat, 23 lata, 19 lat.

To młodzież nasza, która w tragicznej nieugiętej walce z okupantem, złożyła życie za Polskę, za wolność, za demokrację.

Ciepłe majowe popołudnie. Słońce kładzie się na szarych trumnach, złoci je, żegna wraz z nami ten pierwszy od przeszło 5-ciu lat dzień pokoju. Poświęcenie trumien przez księdza, przemówienia przez członków Rządu Tymczasowego R. P. i towarzyszy zmarłych. Hymn narodowy i wreszcie marsz żałobny Chopina.

Prezydent K. R. N. ob. B. Bierut i Premier Osóbka - Morawski rzucają po symbolicznej garstce ziemi na każdą z trumien. Towarzysze usypiają mogiły. Stoimy nad tymi 9-ma mogiłami ze czcią, z podziwem, ze wzruszeniem.

Nie pójdzie na marne żadne złożone w ofierze życie. Setki tysięcy poległych z rąk oprawców w walce konspiracyjnej, żołnierze, którzy polegli na polu walki o wolność i demokrację — pozostawili nam testament, którego wypełnienie należy do nas, do żywych. Nie zawiedzimy zmarłych towarzyszy. Testament wypełnimy.

Wywiadowka

Idę na pierwszą wywiadowkę w gimnazjum, w którym mój syn nabiera wiedzy. Pierwsza wywiadowka w wolnej Polsce. Przechodzę jedną i drugą klasę; jakie tu wszędzie braki! Klasy ciasne, bo przerobione naprędce z prywatnego mieszkania, bez ławek, stoły — pozał się Boże — krzesła jeszcze gorsze. Ale furda to wszystko. Stokroć gorsza jest inna bolączka: brak podręczników szkolnych, brak zeszytów, brak zupełny pomocy szkolnych.

A jednak nasza młodzież uczy się — i jak uczy! Mówią o tym profesorowie. Oczy zapalają się im, a z ust padają oceny, to zachęcające, to zwracające uwagę rodziców na pewne niedomagania w tym czy innym przedmiocie. Najczęściej oceny są pomyślne, i to jest objaw dodatni. Przecież znaczna część młodzieży musi jeszcze pracować zarobkowo, a mimo to podola. Rodzice wychodzą rozpromienieni: „syn mój robi dobre postępy, profesor jest zupełnie zadowolony z niego, chłopak chce koniecznie być lekarzem”. Ale gdzie potrzeba, nie brak i słów poważnej przestrogi: „Chłopak nie przykłada się do nauki, jest mocno zagrożony”.

Prawie sześć lat wojny i niewoli, sześć lat bez szkoły, bez nauki, bez książki polskiej — więc braki naukowe u młodzieży są poważne. Siepacz teutoński ze szczególną zajądlnością i systematycznością gniebił własną młodzież, ściągając ją, męcząc, osadzając w obozach, bo wiedział doskonale, że to przyszłość Narodu.

Dzisiaj młodzież znowu siada nad książką na ławie szkolnej. Chce się uczyć. Uczy się z zapamiętałością. Uczy się w warunkach ciężkich. Uczy się prawie zawsze bez podręczników.

Profesorowie mają w tych okolicznościach bardzo trudne zadanie. Każdy musi pracować więcej i ze zdwojoną energią. Odwieczny nasz wróg zostawił nam tylko zgłiszczą. Czego armaty nie zniszczyły rozmyślnie podpałał, aby „dzieło” zniszczenia było stuprocentowe. Dzisiaj żaden nauczyciel nie może powiedzieć: wykład był, a czy uczeń rozumiał, ja nie będę się o to martwił. Dzisiaj w demokratycznej Polsce musi nauczyciel wczuwać się w potrzeby młodzieży, podejść bliżej do niej, ściślej z nią współpracować i stale troszczyć się o to, aby pomóc jej w nadrobieniu braków.

Wszyscy zgodnie troszczymy się o gruntowne wykształcenie i wychowanie młodzieży. — Rodzice gorąco apelują do wychowawców, a także do władz szkolnych. Wszystkich nas łączy wspólna troska, wspólne zadanie, wspólny obowiązek. Nie szczędźmy trudu rzetelnego. Jesteśmy do tego obowiązani wobec młodzieży samej — i wobec przyszłości naszego Narodu i Państwa.

M.

Życie Wielkopolski

OBORNKI

Dzięki sprężystej organizacji i aktywności ob. starosty Pleśniarskiego odbyły się w dniu 1-go i 3-go maja w Obornikach w miejscowej strzelnicy uroczyste akademie z uroczystym programem. Na program tych uroczystości wypadły m. in.: przemówienia przedstawicieli Partii PPR., rosyjskiego komendanta wojennego, miejscowego burmistrza i innych. Na część artystyczną uroczystości majowych złożyły się udele występy chóralne, solo fortepianowe — utworów Chopina i Moniuszy w wykonaniu doskonale zapowiadającej się młodej pianistki ob. Urszuli Zenkerówny, recytacje utworów poety poznańskiego, Teodora Śmiełowskiego, z których na pierwszy plan wysunął się, pełen dynamiki i ekspresji wiersz pt. „Nowa Polska”. Deklamował go uczeń gimn. obornickiego ob. Patelski, pod starannym i doświadczonym kierunkiem cenionego krytyka literackiego ob. Kazimierza Grunwalda. Miejskowe społeczeństwo a młodzież szkolna w szczególności wzięła w obydwa uroczystościach wraz z insp. szkolnym mgr. K. Pietzem — liczny i entuzjastyczny udział.

WĄGROWIEC

— W dniu święta pracy wzięło udział całe społeczeństwo miasta Wągrowca. Rano uczestniczyły wszystkie organizacje w uroczystym nabożeństwie w kościele farnym. Następnie ruszyły w pochodzie przez miasto przy dźwiękach orkiestry Milicji Obywatelskiej.

Zakończeniem pochodu była defilada przed władzami miasta. Po defiladzie przemawiał: burmistrz ob. Górny, Komendant Wojenny, Komendant Powiatowej Milicji Obywatelskiej por. Olejniczak, sekretarz P. P. R. ob. Kamiński, z ramienia Z. Z. K. ob. Górzyski, w imieniu szkolnictwa ob. Grzyszcak. Uroczystość zakończono hymnem państwowym. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna zorganizowana przez P. P. R.

NOWY TOMYŚL

— W związku z zawarciem układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy między Polską a Z. S. R. R. zwołano z inicjatywy organizacji politycznych i społecznych wiece we wszystkich większych skupiskach ludzkich powiatu.

— W powiecie Nowotomyskim jest około 3000 gospodarstw poniemieckich, na których osiedla się repatriantów. Wszystkie gospodarstwa zostały objęte akcją siewną.

— Komisarzem siewnym na powiat został mianowany ob. Kazimierz Siwek, który urzęduje w Nowym Tomyślu przy ul. Dworcowej 6, tel. 80.

- Zakłady Siły, Światła i Wody stol. miasta Poznania. Grobla 10, kupia 5 par dobrych koni.
- Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane. Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami, Oddział w Poznaniu, jako „Centrala Odbudowy Kraju”, wykonuje prace na terenie całego Województwa Poznańskiego. Przyjmujemy: majstrów, szachmistrzów, murarzy, betoniarzy, zbrojarzy, szaleńców, robotników, cieśli, dekarzy, stolarzy, szklarzy, malarzy, blacharzy, instalatorów, elektrotechników. Karty żywnościowe I kategorii. Stółówka, udział każdego pracownika w zyskach Spółdzielni zapewnione. Biura nasze mieszczą się przy ul. Szamarzewskiego 11 m. 10. Centrala Warszawa, Oddziały: Kraków, Lublin, Katowice, Łódź, Gdańsk, Kielce, Poznań, Szczecin.
- Ob. Gattner Leon z Leszna został zaprzysiężony przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Poznaniu jako rzeczoznawca księgowości.
- Prywatne Kursy Handlowe A. Smólskiego w Poznaniu, Piotra Wawrzyniaka 33, rozpoczynają dnia 21 bm. wieczorne kursy stenografii i księgowości handlowej. Zapisy i informacje w godz. od 8-mej do 11-tej i od 14-tej do 16-tej w sekretariacie kursów.
- Praktyczne wskazówki dla ubezpieczonych w sprawie świadczeń.

1. Lekarze Ubezpieczalni udzielają bezpłatnej pomocy lekarskiej na podstawie legitymacji ubezpieczeniowej, w której pracodawca winien poświadczyc (na stronie 36 i nast.) że ubezpieczony pozostaje w stosunku pracy. Do pomocy lekarskiej mają zasadniczo prawo: ubezpieczony, jego żona oraz dzieci do lat 16-tych. Inni członkowie rodziny ubezpieczonego mogą korzystać z pomocy lekarskiej na podstawie legitymacji dopiero wtedy, gdy Ubezpieczalnia stwierdzi ich uprawnienie i wpisać ich do legitymacji na stronie 4. Stare wpisy członków rodziny w legitymacji — z okresu przed 1.9.1933 — są nieważne.
2. Osoby nie posiadające legitymacji otrzymują w razie potrzeby z Ubezpieczalni Społecznej — Wydział Ewidencji — tzw. zaświadczenie pracodawcy, który to formularz zawiera te same rubryki jak legitymacja ubezpieczeniowa. Przed udaniem się do lekarza należy formularz ten przedłożyć pracodawcy do poświadczenia okresu zatrudnienia.
3. Bezpłatnej pomocy położniczej udziela położna tak samo na podstawie legitymacji ubezpieczeniowej, jak i „zaświadczenia pracodawcy”.
4. W razie stwierdzenia potrzeby leczenia szpitalnego, ubezpieczony przedkłada wniosek lekarza leczącego w Komisji Lekarskiej przy ul. Pocztowej 8, gdzie będą wydawane przekazy na leczenie szpitalne. W nagłym wypadku zagrażającym życiu ubezpieczonego szpitala przyjmują chorych na leczenie bez przekazu Ubezpieczalni i zwracają się do Ubezpieczalni o nadesłanie przekazu.
5. Ubezpieczony uznany za niezdolnego do pracy otrzymuje od lekarza wniosek zasiłkowy, który należy przedłożyć w Komisji Lekarskiej Ubezpieczalni przy ul. Pocztowej 8. Tamże otrzyma ubezpieczony dalsze wskazówki w sprawie zasiłku chorobowego.
6. Roszczenie o zasiłek pogrzebowy zgłasza ubezpieczony również przy ul. Pocztowej 8, przedkładając dokument urodzenia dziecka.
7. W sprawie zasiłku dla matek karmiących należy zgłaszać się do Wydziału Świadczeń Ubezpieczalni przy ul. Dąbrowskiego 12 — parter.
8. Również przy ul. Dąbrowskiego będą załatwiane roszczenia o zasiłek pogrzebowy. Należy tam przedłożyć dokument śmierci oraz poświadczenie pracodawcy o zarobkach na formularzu wydanym przez Ubezpieczalnię.
9. Ubezpieczeni zamieszkujący w powiecie śremskim mogą zgłaszać roszczenia o świadczenia w Punkcie Kontrolnym Ubezpieczalni w Śremsku.

DYREKCJA

Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu.

W całej Wielkopolsce biły dzwony na zakończenie wojny w Europie

Śrem. Wiedź o całkowitej kapitulacji Niemiec rozniosła się po Śremie lotem błyskawicy. Miejscowe władze w porozumieniu z organizacjami i szkołami urządziły uroczysty obchód z racji zakończenia wojny. Do zebranych na rynku organizacji i tłumów publiczności przemówił starosta pow. ob. Kozłowski, dając w krótkich lecz podniosłych słowach wyraz ogólnej radości. Zakończywszy przemowę zarządził ob. starosta dziesięciominutową ciszę na znak hołdu dla tych wszystkich, którzy życie swe złożyli w ofierze na ołtarzu Ojczyzny i tych, którzy krew swą przelali walcząc o wolność wszystkich uciśnionych narodów. Podczas skupionego milczenia Oddział Milicji Obywatelskiej oddał salwę honorową.

Z kolei przemówił Komendant Wojenny Powiatu Woj. Głęboczek. Zwracając się do oddziału Czerwonej Armii, Komendant podkreślił w mocnych słowach znaczenie historycznego zwycięstwa.

Przedstawiciel PPR ob. Szczesny w jednym przemówieniu stwierdził, że dzień klęski Niemiec nie jest dla nas datą, od której moglibyśmy spożyć na laurach. Musimy nieustannie i czynnie trzymać straż, żeby w zarodku zdusić każdy oddech Niemiec do zyskania dawnego znaczenia.

Po przemówieniu ob. Szczesnego wznieśono okrzyki na cześć Armii Czerwonej, Marszałka Stalina, wojsk Marszałka Żukowa, Wojska Polskiego i jego wodza Marszałka Roli-Zymierskiego, na cześć Polskiej Demokratycznej i Jej sojuszu ze

Związkiem Radzieckim i na cześć zachodnich sprzymierzeńców Anglii i Stanów Zjednoczonych. Następnie odbyła się defilada. Oddział Milicji Obywatelskiej zdobył sobie karną postawą ogólne uznanie. Dziarsko defilującą gromadę Zuchów obdarzono szczególnie serdecznymi oklaskami.

Syreny fabryk i dzwony rozbrzmiewały radośnie, wieszcząc koniec największej w dziejach świata wojny.

(tj) Rawicz. Z wielkim entuzjazmem przyjęło społeczeństwo rawickie wiadomość o bezwzględnej kapitulacji Niemiec i zakończeniu działań wojennych. Od wczesnego rana gromadziły się na ulicach miasta grupy obywateli dając wyraz swej wielkiej radości. Bicie dzwonów i odgłos syren fabrycznych wtórowały radosnym okrzykom.

Żywiłowa manifestacja na rynku zgromadziła tysięczne tłumy. Po kilku przemówieniach przedstawicieli władz i społeczeństwa uformował się olbrzymi pochód, w którym wzięły udział: Kompanie honorowe Armii Czerwonej i Milicji Obywatelskiej, szkoły, drużyny harcerskie Z. W. M., organizacje polityczne i społeczne i prawie wszyscy mieszkańcy Rawicza. Wśród śpiewu i okrzyków pochód obszedł całe miasto. Oddaniem hołdu poległym i zamordowanym na cmentarzu bohaterów i defiladą przed Komendą Miasta zakończono tę spontaniczną uroczystość. Wielka zabawa ludowa uzupełniła ten wielki dzień radości, w którym społeczeństwo rawickie okazało swój entuzjazm i zapal do pracy nad odbudową naszego Państwa i Narodu.

Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki

Poniedziałek, 14. 5. 45 — teatr nieczynny.
Wtorek, 15. 5. 45 — teatr nieczynny.

Teatr Polski

Poniedziałek, 14. 5. 45, godz. 16-ta — „Uciekla mi przepióreczka”.
Wtorek, 15. 5. 45, godz. 16-ta — „Uciekla mi przepióreczka”.

Poznański Teatr Marionetek przy Z. W. M.

Poniedziałek, 14. 5. 45, godz. 15-ta — „Śpiewak leśny”.
Wtorek, 15. 5. 45, godz. 15-ta — przedstawienie sprzedane.

Ogród Zoologiczny

Wtorek, 15. 5. 45, godz. 16-ta — Koncert populary.

Ku czci Powstańców Wielkopolskich

Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim w Poznaniu zamierza w swym Muzeum Miejskim poświęcić specjalny dział powstańcom wielkopolskim.

Uprasa się wszystkich powstańców, a zwłaszcza byłe związki powstańcze o pomoc w urządzaniu stałej wystawy. Nadesłane eksponaty pamiątkowe przyjmują się w stały depozyt. Chętnie widziane będą: medale, sztandary, mundury, dokumenty, mapy i inne eksponaty. Poszukuje się również pamiątek z ruchu niepodległościowego obecnej wojny.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim, ul. Śniadeckich 60.

Technicy przygotowują się do pracy

W lokalach „Strzechy” odbyło się ostatnio walne zebranie „Stowarzyszenia Techników”. Stowarzyszenie obróło sobie za jeden z najgłówniejszych celów podjęcie energicznej pracy nad odbudową zniszczonych miast i wsi polskich.

W wyniku dyskusji utworzono Zarząd, którego prezesem obrany został architekt Sawicki. W wolnych głosach i wnioskach wysunięto palący problem uprawnień budowlanych we wszystkich dziedzinach techniki i egzaminów na budowniczych. Wyłoniono delegację do ob. Wojewody, która może być przez Prezydenta upoważniona do przeprowadzenia egzaminów.

Przychylnie i pełne zrozumienie ustosunkowanie się władz z ob. Wojewodą, Naczelnikiem Wydziału inż. Mackiewiczem i radcą inż. Jasielskim na czele, stanowi najlepszą gwarancję pomyślnego rozwiązania problemu, który w czasach przedwojennych kulał pod każdym względem, kadry zaś dojrzałych obywateli z średnim wykształceniem, stających się po pięcioletniej praktyce zawodowej budowniczymi, przyczynia się do podniesienia techniki polskiej, która na gruncie szlachetnej konkurencji zawodowej wybiegnie daleko po za ramy przedwojennego poziomu.

KOMUNIKATY

— Egzaminy do Państwowego Seminarium dla wychowawców przedśzkolnych w Poznaniu rozpoczęły się. Wszystkie kandydatki, które nie przystąpiły do egzaminów, zgłoszą się niezwłocznie w kancelarii Seminarium przy ul. Długiej 4.

— Zgłoszenia Instruktorów W. F. Oddział Wychowania Fizycznego przy Zarządzie Miejskim stołecznego miasta Poznania rozpoczął przerwany przez czas okupacji pracę nad wychowaniem fizycznym kobiet i dzieci. Zgłoszenia do współpracy instruktorów przyjmuje Oddział Wychowania Fizycznego ul. Dąbrowskiego 12 pokój 429, we wtorek i piątek od godz. 8—10-tej.

— Przymusowy cech samodzielných szcztokarzy na Okręg Izby Rzemieślniczej Poznańskiej w Poznaniu wybrał następujące władze cechu: ob. Jan Cieślak z Jarocina, starszy cechu; ob. Feliks Kretschmer, Poznań, zastępca; ob. Marian Celler, Poznań, sekretarz; ob. Franciszek Wiczorek, Poznań, skarbnik. Zapisy członków przyjmuje sekretariat w Poznaniu, ul. Strzelecka 14, m. 4, w soboty od 15-tej do 17-tej lub listownie.

— P. P. R. Oddział Jeżyce, przystąpił do przeprowadzenia zbiórki pieniężnej oraz przedmiotów na rzecz rannych żołnierzy polskich: Obywatele dzielnicy Jeżyckiej uprasza się o poparcie akcji.

— P. P. R. Oddział Jeżyce. Zebranie członków i kandydatów odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 18-tej w sali P. K. E. przy ul. Zwierzynieckiej. Referat wygłosi tow. Kalinowski.

— P. P. R. dzielnica Łazarz, Górczyn, Junikowo, Fabianowo. Zebranie odbędzie się 15 bm. o godz. 18-tej w lokalu własnym ul. Marsz. Focha 40.

— Cech Tapicerów i Dekoratorów w Poznaniu. Zebranie w czwartek 17 bm. o godz. 16-tej w lokalu ob. Urbanowicza, ul. Wielka 9.

— Zebranie sekcji Kuchmistrzów i pokrewnych zawodów odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 16-tej w lokalu przy ul. Marsz. Focha 71. Zarząd.

— Zebranie Cechu Mistrzów Murarskich i Ciesielskich w Poznaniu odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 17-tej w lokalach „Strzechy” przy ul. Mielżyńskiego 25.

— Poznańskie Towarzystwo Muzyczne. Zebranie 23 bm. o godz. 18-tej w jadalni Urzędu Wojewódzkiego, Poznań, Plac Kolegiacki 17.

— K. S. „Naprzód” przy Zaw. Zw. Inst. Ubezp. Społ. zawiadamia o zebraniu miesięcznym, które się odbędzie w środę, dnia 16. 5. 45 o godz. 17-tej w salce gmachu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Dąbrowskiego (wejście z ul. Mickiewicza).

— Chochlik drukarski wkradł się do felietonu Wojciecha Baka „Przywitanie z Poznaniem”, w nrze 74 „Gł. W.”, zniekształcając 16 i 17 wiersz od góry w 4-tej szpalce, który powinien brzmieć: „Kasztań jednak intensywną zielenią już gloszą wiosnę w pełni”.

Również w artykule E. Zytomirskiego „Szczecin znów polski” (III) w numerze wczorajszym, 35-ty i 36-ty wiersz od góry w szpalce drugiej, po sprostowaniu pomyłki brzmią: „Odrębnym również zagadnieniem jest kwestia reslawizacji”.

Kronika poznańska

Manifestacyjny wiec w Poznaniu w sprawie Szczecina

Wczoraj, w niedzielę 13 bm. odbył się w Poznaniu na placu Wolności zorganizowany przez P. Z. Z. wiec manifestacyjny w sprawie Szczecina, głównego punktu osiedlania się społeczeństwa poznańskiego na Pomorzu Zachodnim.

Prezydent miasta Szczecina, ob. inż. Piotr Zaremba wygłosił do zebranych tłumów przemówienie n. t. „Jak objęliśmy Szczecin”.

Przemówienie ob. Prezydenta wywołało wielki entuzjazm. Zgromadzeni żywiłowo manifestowali na cześć polskiego Szczecina i demokratycznych władz Rzeczypospolitej Polskiej.

Blizsze szczegóły z wiecu podamy w numerze jutrzejszym.

Nowe przydziały żywnościowe

Miejski Urząd Zaopatrzenia podaje do wiadomości, że punkty rozdzielcze sprzedają na miesiąc maj 1945 następujące artykuły:

1 kg maki pszennej na odcinek 10 — I kat.,
0,5 kg maki pszennej na odcinek 9 — II kat.,
0,25 kg maki pszennej na odcinek 7 — III kat.,
0,5 kg maki żytniej na odcinek 8 — kat. I rodz.

Jakie podatki płatne są w maju?

W miesiącu maju płatne są następujące podatki:

Do dnia 25 maja 1945 r. Zaliczka miesięczna na podatek obrotowy, przypadająca do uiszczenia od obrotów, dokonanych w miesiącu kwietniu br. oraz zaliczka miesięczna na państwowy podatek dochodowy przypadająca do uiszczenia od dochodów, osiągniętych w miesiącu kwietniu br.

Do dnia 7 maja 1945 r. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych w miesiącu kwietniu br.

Natychmiast. Podatki, których termin płatności już upłynął, a w szczególności wyżej wymienione podatki, przypadające do uiszczenia za miesiąc styczeń, luty, marzec i kwiecień br.

Kwoty przypadające do uiszczenia z tytułu podatków, powinni płatnicy sami obliczyć i wpłacić do kasy właściwego Urzędu Skarbowego. Równocześnie zwraca się uwagę na obowiązek natychmiastowego uiszczenia zaległości w podatkach, wymierzonych przez władze okupacyjne, przy zachowaniu relacji — 1 zł = 2 mkn.

Podatki nieuiszczone w terminach ustawowych stają się zaległościami, które zostaną przymusowo ściągane wraz z przypadającymi odsetkami i kosztami egzekucyjnymi.

Niniejsze przypomnienie zastępuje indywidualne upomnienie, przewidziane w § 13 rozp. Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych w brzmieniu ustalonym rozp. Rady Ministrów z dnia 15 maja 1937 r. (Dz. U. R. P. z r. 1937 Nr. 43, poz. 340).

Więźniowie polityczni zorganizowali się

W sali hotelu Royal odbyło się organizacyjne zebranie b. więźniów politycznych niemieckich więzień i obozów koncentracyjnych. Zebranie zajął ob. Światłowski, witając przybyłych współtowarzyszów niedoli z okresu okupacji niemieckiej, poczym ob. Sobolewski w dłuższym przemówieniu nawiązał stosunki polityczne w Polsce przed 1939 r. Następnie ob. Światłowski jednoznacznie obrany przewodniczącym zebrania, złożył oświadczenie dotyczące statutu związku, więźniów politycznych z Lublina, jako podstawy życia organizacyjnego aż do momentu opracowania projektu nowego statutu. Oświadczenie zostało przyjęte bez dyskusji. W wyniku wyborów przewodniczącym Zarządu wojewódzkiego obrano ob. Światłowski, wiceprzewodniczącym ob. ob. Jankowiaka i red. Stanisławskego. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty”.

Biblioteka hitleroznawcza

Prokuratura przy Specjalnym Sądzie Karnym w Poznaniu, przystępując do stworzenia biblioteki hitleroznawczej, zwraca się z uprzejmą prośbą do społeczeństwa o składanie niemieckich dzieł prawniczych, czasopism i broszur (również artykułów) oświatlających nastawienie prawodawców hitlerowskich w stosunku do Polaków i innych narodów podbitych.

Dzieła te uprasza się składać na ręce Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego ob. Jonsika w Poznaniu, ul. Kręta 25 pokój 33.

Ostrożnie z papierami wartościowymi

Państwowy Bank Rolny zawiadamia, że w okresie powstania warszawskiego i w okresie popowstaniowym były częściowo wyrzucone ze Skarbu Banku w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej i rozgrabione następujące papiery wartościowe emitowane przez Bank:

1. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego wszelkich serii,
2. zaświadczenia na 4½% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego serii I,
3. zaświadczenia na 4½% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego, pochodzące z konwersji 7% listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego serii II,
4. zaświadczenia na obligacje melioracyjne Państwowego Banku Rolnego,
5. kupony od wyżej wymienionych papierów.

Państwowy Bank Rolny ostrzega publiczność przed nabywaniem papierów wartościowych, emitowanych przez Bank i zaświadczeń na te papiery oraz kuponów od nich bez uprzedniego zbadania pochodzenia tych walorów i zawiadamia, że będą wszczęte właściwe kroki celem unieważnienia rozgrabionych walorów. Osoby nabywające wyżej wymienione walory bez należytego zbadania ich pochodzenia mogą ponieść straty.

Plan wykładów popularno-naukowych

W ramach wykładów popularno-naukowych, organizowanych przez Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego stol. m. Poznania, odbędą się dalsze prelekcje:

Środa, 16 maja br., ob. Strugarek St. — „Z dziejów stol. m. Poznania”

Piątek, 18 maja br., dr Młodziejowski — „Mikolaj Kopernik zatrzymał słońce”

Środa, 23 maja br., mgr Szereda St. — „O psycho-technice”

Piątek, 25 maja br., dr Mielczarska W. — „O roli pierwszego okresu oporu w życiu dziecka”

Poniedziałek, 28 maja br., prof. dr Kowalenko Wl. — „Słowianie na Bałtyku w średniowieczu”

Środa, 30 maja br., prof. dr Błachowski — „Z psychologii uczenia się”

Wykłady odbywają się w sali Biblioteki Miejskiej przy ul. Walki Młodych 35 o godz. 17-tej. Wstęp 2— zł.

Adres redakcji: Poznań, ul. Chelmońskiego 22, II p.
Administracja (kolportaż): Poznań, ul. Bukowska 3, Telefon 78-64
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godz. od 12-tej—13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 10-tej—13-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Tel. Redakcji 61-21 — Tel. Administracji 78-64